

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 49

Wydawnictwa i Redakcja „Kurier Częstochowski”
Częstochowa, Adolf Hitler Allee 52, Tel. 22.45 i 22.49
Konto pocztowe: 426000; Warszawa 656.
Dla ogłoszeń obowiązuje cennik Nr. 1.

Częstochowa, sobota 26 lutego 1944 r.

Wychodzi 4-4 razy 25 tydzień. Abonament m. i. s.
srebrny wynosi zł. 6.— (prócz tego portu 72 gr.).
Zamówienia przyjmowane są przez wydział
Urzędy Pocztowe w Gen. Gub.

Rok VI.

Nowe zaostrożenie konfliktu polsko-sowieckiego

SZTOKHOLM, 26 lutego. — Z doniesień korespondentów swedzkich z Londynu stały się obecnie wiadome dalsze szczegóły o fazie obecnej stosunku Emigracji polskiej do Rosji Sowieckiej. We czwartek, w imieniu rządu emigracyjnego, hr. Romer wyjaśnił brytyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych Edenowi stanowisko Emigracji polskiej. Wywody hr. Romera należy uważać za odpowiedź kół Emigracji na oświadczenie premiera brytyjskiego Churchilla przed angielską Izba Gmin w sprawie konfliktu polsko-rosyjskiego. Zbliżony do rządu emigracyjnego w Londynie organ „Dziennik Polski” ogłosił równocześnie komentarz na temat tego nowego kroku Emigracji polskiej w rządu brytyjskiego.

Jak donosi urzędowa angielska agencja informacyjna „Reuter”, z kół polskich w Londynie dowiedziano się, że jeżeli chodzi o treść komentarza „Dziennik Polski”, to odpowiada on we wszystkich szczegółach oświadczeniu hr. Romera. Z wywodów „Dziennik Polski” wynika, że polski rząd emigracyjny ponownie odmówił uznania linii, zaproponowanej przez Sowietów, jako „granicy polsko-sowieckiej”. Polski dziennik emigracyjny, który w swym obszernym komentarzu przytacza tezy alianatów z roku 1919 i z roku 1923, odnośnie do problemu granic, pisze, że na podstawie „tych historycznych faktów oraz dokumentów, pochodzących ze strony alianckiej”, miarodajne czynniki Emigracji polskiej są w dalszym ciągu zdecydowane odrzucić propozycje graniczne, poczynione przez Sowietów. Przedstawiciele polscy w Londynie, jak czytamy dosłownie w komunikacie, będą zdecydowanie obstawali przy tym stanowisku. Jeżeli Polska pozbawi się na rzecz alianatów prawa połowy jej obszaru z niemal 11 milionami mieszkańców, to Polacy nie mogą tego uważać za sprawiedliwe traktowanie i racjonalne rozwiązanie stosunków polsko-rosyjskich na prawdziwie pokojowej i trwałej przyjacielskiej podstawie. Dziennik dodaje następnie, że pomimo niepowodzeń i rozczarowań Emigracja polska wciąż jeszcze ma nadzieję, iż w przyszłości doprowadzi się do porządku niektóre zagadnienia polityczne i że dalszy przebieg wojny przyniesie nareszcie panowanie prawdziwych zasad sprawiedliwości w obozie alianatów.

Z północnej strony brytyjskiej oświadczenia w związku z tym, że w miarodajnych kółkach Emigracji polskiej w Anglii panuje jednomyślne przekonanie, iż poglądy wyrażone przez Churchilla we czwartek w brytyjskiej Izbie Gmin stoją w sprzeczności z propozycjami, wyrażonymi ze strony polskiej. Na skutek oświadczenia Churchilla odnośnie do konfliktu polsko-rosyjskiego nastroje Polaków w Londynie znów się pogorszyły. Nie jednak nie pozwala przypuszczać, jak dodają ze strony brytyjskiej, jakoby rząd sowiecki mógł żywić zamiar zmodyfikowania swoich propozycji, celem uwzględnienia życzeń Emigracji polskiej.

Z chwilą dorzeczenia odpowiedzi Emigracji polskiej przez hr. Romera, angielska próba zakulisowego sklonienia polskiego

rządu emigracyjnego do jakiegos kompromisu z Moskwą, spełza ponownie na niczym.

Jak wiadomo, w ciągu ostatnich tygodni Churchill, w roli pośrednika, podjął kroki u Stalina, celem uzyskania jakiegos wyrównania sprzeczności pomiędzy Emigracją polską i Moskwą. W odpowiedzi na to Stalin wystosował list do Churchilla, w którym jako podstawę normalizacji stosunku polsko-sowieckiego podał przyjęcie bliżej określonej przez Sowietów „linii granicznej”. Ponadto Stalin zażądał wyeliminowania pewnych czolowych osobistości Emigracji, wśród nich także kilku generałów, które uchodzą jako „antybolshewickie”. Celem ułatwienia Emigracji polskiej kapitulacji przed Moskwą, Stalin powtarza w swym liście do Churchilla pewien uprzejmy frazes, jaki już przed pewnym czasem skierował pod adresem Polaków.

Po nadejściu tego listu Stalina do Londynu, Churchill przyjął w swej posiadłości wiejskiej w Chequers szereg czolowych osobistości Emigracji polskiej, z b. posem Mikołajczykiem na czele, celem poinformowania ich o treści warunków sowieckich.

Przez cały ubiegły tydzień odbywały się

Natarcia czerwonej armii załamały się. Ponowne w wielkim stylu bombardowanie Londynu

Z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA, 26 lutego. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 26 lutego:

W rejonie Krzywego Rogu i Zwenigrodka załamały się także wczoraj wszystkie ataki bolszewików. Nasze ataki na zachód od Zwenigrodka i w rejonie na południe od bagien Prypei poczyniły, mimo zwyciężego oporu nieprzyjacielskiego, dalsze postępy.

Na południe od Berezyny i na północ od Rogaczewa trwają ciężkie walki obronne z nieprzyjacielem, wzmacniającym się dalej. Próby bolszewików przedarcia się na północny brzeg Berezyny załamały się w zwyciężych walkach śnieżnych. Niepowodzenie Rogaczewa spełniło w nocy na 24 lutego, nie wyszedł w powietrze wszystkich urządzeń. Dalej na północ, nasze wojska w przeciwnym kierunku wysunęły naprzód siły sowieckie i zniszczyły nieprzyjacielską grupę bojową, która przełamano się.

Silne formacje samolotów bojowych i bliskiego wsparcia wpięły walki armii lądowej oraz zadały przeciwnikowi wysokie straty w ludziach i materiale.

Także na południowy wschód od Witebska, po zniszczeniu 17 czolowych nieprzyjacielskich, załamały się ataki sowieckie i wielokrotnie ponawiane próby rozszerzenia miejsca włamania.

Pomiędzy linią kolejową Paków — Ługa a jeziorem Paków bolszewicy, przy użyciu sił, rzucanych świeżo do walki, prowadzili powtarzane ataki, mające na celu przełamanie. Załamały się one częściowo w przeciwnatach. Nasze wojska odbiły położoną na jeziorze Pejpus wyspę Pilsisar, mimo zwyciężego oporu nieprzyjacielskiego i utrzymano ją, mimo kilkakrotnych przeciwnatach bolszewickich.

Podczas kłedy na południowy zachód od

prawie nieprzerwanie rozmowy pomiędzy poszczególnymi grupami polskimi w Londynie. Rozmowy te miały częściowo niezwykle dramatyczny charakter i stały się powodem do wręczenia dymisji przez Mikołajczyka. Dopiero po dłuższym czasie zdołano go namówić do cofnięcia swej decyzji, po czym rozmowy podjęto ponownie. W końcu doprowadziły one do sformułowania szeregu propozycji, które przekazano przedstawicielom rządu polskiego. — W propozycjach tych podkreślono m. in., że Emigracja polska stawia wniosek o odroczenie wszystkich zagadnień granicznych i terytorialnych aż do zakończenia wojny. Na żądanie sowieckie w kierunku wyeliminowania pewnych osobistości, m. in. generałów Sosnowskiego i Kukiela, udzielono w tych propozycjach negatywnej odpowiedzi.

Niezależnie od tego oświadczone, że „fakty dokonane” nie będą mogły być uznane. Jak słychać, w czasie dyskusji w Ionie Emigracji polskiej Mikołajczyk i hr. Romer ujawnili „realistyczne nastawienie”, podczas gdy większość czolowych osobistości Emigracji, z generałem Sosnowskim na czele, energicznie sprzeciwiła się żądaniom sowieckim.

Narwy gwałtowne wyprawy bolszewików pozostały bez skutku, na północny zachód od miasta atak ochotników estońskich, po uporczywej walce doprowadził do zlikwidowania nieprzyjacielskiego przyczółka mostowego nad Narwą.

We Włoszech nie doszło do działań bojowych o poważniejszym znaczeniu. Nasze baterie skutecznie kontynuowały z dobrym skutkiem zwalczanie nieprzyjacielskich akcyj wyładowczych w rejonie Nettuno oraz komunikacji dowozowej przeciwników.

W godzinach południowych dnia 24 lutego formacje bombowców północno-amerykańskich, pod silną ochroną myśliwską, podjęły ataki terrorystyczne na kilka miejscowości w Niemczech północnych, środkowych i południowych. Szkody powstały szczególnie w miastach Schweinfurt i Gotha. Ubiegłej nocy formacje bombowców brytyjskich przeprowadziły ponownie atak terrorystyczny na miasto Schweinfurt.

Nasze siły obrony powietrznej zniszczyły podczas tych ataków 165 samolotów nieprzyjacielskich, w czym 143 czteromotorowe bombowce.

Lotnictwo niemieckie przeprowadziło nocy ostatniej znowu skuteczny atak w wielkim stylu na Londyn.

Ścigacze zatopili ubiegłej nocy u północnego wylotu Kanalu La Manche spośród konwoju brytyjskiego, strzeżonego przez kontrtorpedowce, jeden parowiec, o pojemności 2.000 ton i stordedowały dwa dalsze, o pojemności 3.000 ton. Zatonienie tych statków jest prawdopodobne.

Ścigacze brytyjskie, podczas bezskutecznej próby zaatakowania powracającej formacji niemieckiej, poniosły poważne szkody. Nasze ścigacze w pełnej liczbie i bez strat porwały do swych baz.

Zestrzelono 166 samolotów alianckich

BERLIN, 26 lutego. — Łącznie ze 166 amerykańskimi maszynami, zestrzelono w ciągu wczorajszego dnia i ubiegłej nocy nad obszarem Rzeszy, przy czym chodzi głównie o 4-motorowe bombowce, od dnia ataku na Leipzig 20 lutego na terytorium niemieckim spoczywają szesznastką 507 maszyn alianckich. Innymi słowy każdego dnia niszczone 100 maszyn.

W niemieckich kółkach wojskowych zwracają uwagę, że front powietrzny nad Niemcami wykazuje w ostatnich tygodniach gwałtowne zwiększenie się i skuteczność formacji obrony przeciwniczej. Mimo, że Anglii i Amerykanie byli zmuszeni porzucić swą dotychczasową taktykę zwartego nalotu, gdyż formacje ich stanowiły zbyt dobry cel dla atakujących myśliwców niemieckich i przeszły obecnie na metodę pojedynczych nalotów, atakując rów-

nocześnie różne cele, zapewne, aby zmniejszyć ten sposób obronę do odpowiedniego rozdzielania swych sił, w ciągu ostatnich 5-cin dni uzyskano rekord zestrzelonych maszyn.

Churchill uznaje niemiecką siłę bojową

BUKARESZT, 26 lutego. — O mowie Churchilla pisał „Actiunea”: „Fakt, że brytyjski prezydent ministrów uznaje duchową i materialną siłę bojową Niemiec, jest otwartym przyznaniem tego, że wojna ze stanowiska Anglii nie może być uważana już „jako wygrana”, jak to sądzono po konferencji w Teberanie.

Oświadczenie Churchilla, że w sprawie polskiego zagadnienia panuje jednomyślność ze Stalinem, pismo określa jako bardzo ważne stwierdzenie, gdyż tym samym Anglia pomija zupełnie daną Polsce gwarancję.”

Przed kontraktem niemieckim



Przygotowywanie amunicji do miotaczy granatów, które wraz z artylerią otworzą gwałtowny ogień na pozycje nieprzyjacielskie.

„Całe dzielnice zostały trafione”

GENEWA, 26 lutego. — Brytyjska służba informacyjna podaje następujące szczegóły o ponownym niemieckim nalocie masowym na Londyn: „Kilkaset bomb zapalających zostało zrzuconych. Stosunek procentowy bomb rozpryskowych był tym razem znacznie wyższy, jak przy poprzednich nalotach. Całe dzielnice zostały trafione. Prace nad usuwaniem gruzów są w toku.”

W innej wiadomości „Associated Press” mówi się, że jeszcze ciągle wznoszą się do nieba emury dymu, a załogi ratownicze ugnają swoimi wozami tam i z powrotem. Budzi to wspomnienia, że Londyn jest znow stolicą, leżąca przy froncie.

BERLIN, 26 lutego. — W związku z ostatnim wielkim atakiem formacji ciężkich niemieckich samolotów bojowych, dokonanym ubiegłej nocy na Londyn, dowiadują się tutaj, że chodziło w tym wypadku o idea z najbardziej skoncentrowanych ataków, podjętych kiedykolwiek na stolicę brytyjską. Z opowiadań członków załóg, którzy brali udział w tym ataku, wynika, że upatrzone cele zdołano roznać bez żadnych wątpliwości. Już po ataku czolowych grup, załogi niemieckich samolotów oświetlających, które przez dłuższy czas przebywały nad obszarem miejskim Londynu, zdołaly zaobserwować pożary, wybuchające w licznych punktach. 8 samolotów niemieckich nie powróciło.

Trudności dowozowe alianatów

we Włoszech

LIZBONA, 26 lutego. — W ostatnich dniach na wybrzeżu portugalskim zdołano zaobserwować co noc portelot wielkich formacji samolotów alianckich. Wydaje się, że ruch ten był szczególnie silny w nocy na 25 lutego. Nie mniej, tak 5 spośród tych samolotów alianckich przynusowo lądowały w Portugalii, 6 spadło, nie zdoławszy dokonać przynusowego lądowania. — Ponadto również z Hiszpanii i z wybrzeża Morza Śródziemnego doniesiono o przynusowym lądowaniu samolotów alianckich, przypuszczają tutaj, że chodziło o samoloty transportowe na wielką skalę przeznaczone do przewiezienia posiłków najszerszą drogą, celem uzupełnienia wielkich strat alianatów we Włoszech.

Kłopoty węglowe w USA

SZTOKHOLM, 26 lutego. — Z doniesień angielskich wynika, że Stany Zjednoczone mają wielkie kłopoty węglowe. Strajki górników bardzo ujemnie oddziaływały na zapasy węgla. Produkcja węgla tej zimy była bardzo mała. Dlatego przewidziana jest w Stanach Zjednoczonych racjonalizacja węgla.

W Izbie Lordów

SZTOKHOLM, 26 lutego. — Prasa neutralna donosi, że lord Trent zaprezentował w londyńskiej Izbie Lordów w ostrej formie przeciwko uprzywilejowaniu Amerykanów w Londynie. Przytoczył on przy tym dowcip, w którym m. in. mówi z ironią: „Churchill prosił Roosevelta, aby po zakończeniu wojny oddał Londyn Anglii.”

Prezydent Ramirez ustąpił

GENEWA, 26 lutego. — W Montevideo potwierdza się, według wiadomości Reutera, że argentyński prezydent państwa Ramirez ustąpił w czwartek wieczór. Jak się dowiadujemy, funkcje prezydenta przejęła została przez wiceprezydenta, generała Farrela. Równocześnie miał ustąpić cały gabinet solidarny z Ramirezem.

Policja związkowa w Buenos Aires wspólnie z wojskiem miała w ciągu nocy zarejestrować cały szereg oficjalnych osobistości.

SZTOKHOLM, 26 lutego. — Brytyjska służba informacyjna donosi z Buenos Aires, że z okazji swej zgłoszonej dymisji, prezydent państwa argentyńskiego Ramirez wystosował oświadczenie do narodu argentyńskiego, w którym oświadczył m. in., co następuje: „Wyczerpany czynnościami rządowymi, zmuszony jestem natychmiast przedsięwziąć stan spoczynku. Z tej też przyczyny zdałem mój urząd na ręce wiceprezydenta państwa.”

W jednym zdaniu

Jak donosi Reuter, z okazji rocznicy czerwonej armii odstawiana w Albert-Hall w Londynie „odgrywa” czerwonej armii”, napisaną przez Johna Massfielda, do której muzykę dobrał kapelmistrz królewski sir Arnold Bax.

Prasa szwedzka o kłamstwach Moskwy w sprawie Kaniowa

SZTOKHOLM, 26 lutego. — Korespondenci berlińscy trzech wielkich pism sztokholmskich „Svenska Dagbladet”, „Stockholms Tidningen” i „Dagens Nyheter” w dłuższych artykułach podają oświadczenia generałów Arty i Gillego, jak również przywołyki resistow belgijskich, Degrelle’a, którzy demontują, na podstawie swych naczynych spostrzeżeń, komunikat sowiecki, odnoszący się do rzekomego otoczenia i zniszczenia 10-ciu niemieckich dywizji.

„Svenska Dagbladet” publikuje sprawozdanie swego współpracownika na pierwszym stronie, cześć także czołownikami i pod czterospaltowym napisem „Wojskowi niemieccy opisują walki pod Kaniowem”. Olooseni zdołali się przełamać. Szczegółowe sprawozdanie korespondenta swego ogłasza „Dagens Nyheter” pod nagłówkiem „Manewr propagandy sowieckiej”. Leon Degrelle świadczy przeciwko Sowiecom.

Korespondent dziennika „Svenska Dagbladet” rozpoczyna szczegółowe swe spr-

wozdanie w sposób następujący: „Jest więc teraz rzeczą naturalną, że strona niemiecka kładzie wielki nacisk na to, aby należyście przedstawić zdarzenia, jakie zaszły w kotle pod Kaniowem. Mówi się, że sprawozdanie sowieckie na temat zniszczenia 10-ciu dywizji niemieckich jest ogniwem w propagandzie politycznej i dyplomatycznej, jaką rozpoczęły mocarstwa zachodnie wraz z Rosją Sowiecką przeciwko całemu szeregowi państw. Dzienniki niemieckie są pełne opisów o zwycięstwach i bitwach.”

„Dagens Nyheter” rozpoczyna swe obszernie wywody, pochodzące z zeznań świadków naczynych, sowieckich audytorów radiowa, skierowaną pod adresem pewnego dowódcy sowieckiego, któremu przypisuje się odpowiedzialność za wylamanie się niemieckich wojsk z kotła pod Czerkasami, a która to audytorcy cytuje general Lieb. Wywody Degrelle’a nazywa korespondent piśmie bitwy pod Czerkasami, odznaczającym się największym temperamentem.

Japońska ocena mowy Churchilla

TOKIO, 26 lutego. — Korespondent agent Domei Kojima oświadcza, że mowa, w ogłoszona przez brytyjskiego premiera we wtorek przed Izłą Gmin, podczas której powiedział on, że nie może ręczyć, iż w roku 1944 wojna w Europie zakończy się, musiała oddziaływać deprymująco na zwyciężoną wojną narody nie tylko należące do Wielkiej Brytanii, ale i do Stanów Zjednoczonych. Działała ona musi deprymująco, ponieważ general Eisenhower dopiero niedawno temu oświadczył kategorycznie całemu światu, iż wojna w Europie skończy się w roku bieżącym z całą pewnością.

Do najznamienniejszych ustępów mowy Churchilla należy podkreślenie wojny lotniczej przeciw Niemcom, która według jego przeprowadni dojsz do najwyższej intensywności. Czy by to mogło oznaczać? Jedynie tylko chyba pośrednie przyznanie, że osławiona inwazja anglo-amerykańska na Europę zachodnią doznała przesunięcia na czas nieograniczony, niewątpliwie w związku ze stratami, jakie w rozmiarach kolosalnych nieuniknione są przy tym przed sięwzięciu.

tykom amerykańskim, którzy twierdzili, że wojska inwazyjne składają się będą z 77 proc. z Amerykanów i z 23 proc. z Brytyjczyków. Powiada Churchill, że amerykańskie i brytyjskie wojska atakować będą mniej więcej w równej proporcji sił, skoro tylko rozpoczyna się operacje po drugiej stronie Kanalu. Wątpić należy, czy jednak tym zadowolili Amerykanów, spodziewać się natomiast należy, że prawdopodobnie wywoła to jeszcze większą przewód krytyki w Am-...ce, ponieważ przyznał on, że w razie gdyby wojna trwała musiała jeszcze przez okres długi po inwazji, natenczas wzrastałyby coraz wyżej odsetek wojsk amerykańskich, ponieważ Stany Zjednoczone dysponują znacznie większymi rezerwami, aniżeli Wielka Brytania.

Nie można się więc dziwić, jeżeli osobistości tej miary co pułkownik Robert Rutherford, Mac Carmick, wydawca dziennika „Chicago Tribune” mówi o „likwidacji Imperium Brytyjskiego” i o weleniu Australii i Kanady i t. d. do Stanów Zjednoczonych.

Zabawna jest rzecza, w jaki sposób wysłał się Churchill w swej mowie na usmierzanie niezadowolona, szerzące się wśród ludności brytyjskiej z powodu sytuacji we Włoszech. Oświadcza on, że nie ma dotąd żadnych powodów do pesymistycznego poglądu. Uśmiecha się też mowa z tego, w jaki sposób stara się on kozić niezadowolone Sowieców z powodu fiaska drugiego frontu, mówiąc, że walki we Włoszech odciągnęły wojska niemieckie z in. oddziałów przyczyniając się tym samym do „sukcesu” wojny na froncie wschodnim.

Do szczególniej wesołości jednak podbudzić może obserwacja, ile trudno sobie zadał Churchill w swej mowie, by odpowiedzieć kry-

SZTOKHOLM, 25 lutego. — Jakkolwiek prasa moskiewska znajduje się obecnie pod naszym rocznicą armii czerwonej, podaje ona jednakowoż „według moskiewskiej wiadomości w „dzienniku „Afton-Tidningen”, w całej rozciągłości mowę Churchilla.

Podkreśla się przy tym szczególnie wywody Churchilla na temat zagadnienia polskiego oraz akcentowanie przez niego jego niepomysłowości, panującej pomiędzy Anglią i Unią Sowiecką pod względem tej kwestii.

Wywody Churchilla na temat Jugosławii uważa się jako dowód na to, że Anglia uznaje sytuację istotną i uważa przywódcę band bolszewickich Tito za jedynego przedstawiciela Jugosławii.

Po bolszewickim ataku lotniczym na Sztokholm

SZTOKHOLM, 26 lutego. — W związku z artykułem dziennika sowieckiego „Krasna ja Zwiezda” z zarzuceniem bomb bolszewickich na Sztokholm, „Folks Dagblad” zwraca uwagę, że z tego zdarzenia wynika wyraźnie, jaka rolę przetrząca Unia Sowiecka małym narodem w razie gdyby broń sowiecka odniosła zwycięstwo. Małe państwa, do których zaliczyć wypada także Szwecję, nie miałyby posiadać żadnych własnych armii i nie ma się też na to zezwolić, aby te państwa prowadziły jakakolwiek własną politykę zagraniczną. Wobec tego nawet Szwedów zaślępienemu nie trudno będzie rozpoznać, gdzie znajdują się nieprzyjaciele jego kraja.

mi produkcji z r. 1943 i pewnymi sukcesami wojskowymi. Armie, okręty, floty powietrzne, ani pieniądze nie wystarczą, aby odnieść zwycięstwo, oświadczył w końcu ambasador.

HELSINKI, 26 lutego. — „Ajan Sunnta” i „Svenska Presse” omawiają w swoich artykułach wstępnych atak lotniczy na Sztokholm. Jak stwierdza „Ajan Sunnta”, wyłącznie tylko Sowiety naruszyły w tej wojnie dotychczas neutralność Szwecji, a za tym nie ulega wątpliwości, że i ten obecny nałot daje konkretny przykład tego, jak mało bolszewicy mają pozanowania dla neutralności.

W Anglii o walkach pod Cassino

GENEWA, 26 lutego. — Dramatyczny opis walk koło Cassino nadsyła wysłany tam korespondent dziennika „Daily Express”. Tysiące dział zaciągniętych przez aliantów nie zdołało osiągnąć swoimi pociskami Niemców, ukrytych w jaskiniach skalnych. Wprawdzie ogień aliancki odbija się potężnym echem w dolinach, ale nie jest w stanie choćby tylko wstrząsnąć liniami niemieckimi.

„Daily Express” pisze dosłownie: „Ibroć wojska alianckie wspinają się po przerażająco stromych, skalistych masywach górskich, w których Niemcy mają swoje pozycje, wówczas zaczynają zdawać sobie sprawę z prawdziwego znaczenia materiału ludzkiego w obecnej wojnie. Maki teren, jak tutaj, może co noc polukać 500 ludzi na każdym metrze, o jaki posuwamy się naprzód, a także następny metr kosztuje dalszych 500 ludzi. Będziemy potrzebowali żołnierzy, coraz więcej żołnierzy. Piechota aliancka nie może na takich pozycjach nie działać, jeżeli nie uda się jej podsunąć na odległość rzutu do stanowisk niemieckich. Przy tym nieprzerwanie znajduje się ona w niemieckim ogniu obronnym, przede wszystkim zaś pod pociskami moździerzy, jednej z najbardziej skutecznych niemieckich broni w tej wojnie.”

W zakończeniu korespondent „Daily Express” pisze: „Widziałem setki rannych, których po wielogodzinnym bolesnym transporcie po nierównych drogach na noszach, wózkach, mulach i ambulansach, przewieziono na tyły. Rozmawiałem z licznymi spośród nich. Wszyscy zgodni są na punkcie trudności tutejszych walk.”

Jest wprost niepojętym — tak oświadcza „Svenska Presse”, aby niemodliwie było odróżnić promieniującego morzem światła Sztokholm od miast fińskich, a przy ewentualnym zlym orientowaniu się sowieckie samoloty przeciw mogły zrucić oświeć ciężar bomb do morza. Ostatnie wydarzenie miało za tym raczej zupełnie świadomy cel: przypomnienia Szwecji o istnieniu w pobliżu sowieckich baz lotniczych.

Ambasador USA przeprowadza smutny rok 1944

SZANGHAJ, 26 lutego. — „Rok 1944 będzie smutnym i czarnym rokiem” — powiedział, jak donoszą z Czungkingu, tamtejszy ambasador Stanów Zjednoczonych, Clarence Gauss, w swej przemowie z okazji 5-tej rocznicy chińsko-amerykańskiego instytutu kulturalnego. Ostrzegł on swych słuchaczy, aby się nie zadowalniali cyfra-

Dodatek dla katolików

Evangelia św. na niedzielę I Wielkiego Postu

W ten czas Jezus został zawiedziony na puszcze przez Ducha, aby był kuszony przez diabła. A gdy pościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, potem laknął. I przy stąpiwszy kusiciel, rzekł mu: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, aby te kamienie stały się chlebem. On zaś odpowiadając rzekł: Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek; ale wszelkim słowem, które pochodzi z ust Bożych. Wtedy bież diabeł do miasta świętego i postawij go na ganku świątyni i rzekł mu: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuc się na dół, albowiem napisane jest, iż anioł sami rozkazał ci tobie, i będą ciebie na ręku nosić; abyś snadź nie obraził o kamień na nogi swojej? Rzekł mu Jezus: Powiż też napisane jest: Nie będziesz kusił Pana Boga twego? Wziął po znów diabeł na górę wysoka bardo i ukazał mu wszystkie królestwa świata i chwycił ich i rzekł mu: To wszystko dam tobie, jeśli upadysz od lewa twa pokłon. Wtedy rzekł mu Jezus: Idź przecz szatanie! albowiem napisane jest: Idź mi pokłon. Wtedy rzekł mu Jezus: Idź pemu samemu służysz bediesz? Wtedy opuścił Go diabeł, a oto aniołowie przystąpili i służyli jemu. (św. Mat. rozdział IV. 1 — 11).

Boski Mistrz Jezus Chrystus był kuszony na puszczy, abyśmy zrozumieli, że życie jest bojem. Zacięta walka winniśmy stać z trzema wrogami, którymi są: zmysłowość, pycha i chciwość.

Jezus Chrystus był kuszony głodem. Czoło wiek na przystąpi życia również odczuwa głód. Kusiciel zbliża się, lecz należy pamiętać, że poza zaspokojeniem potrzeb fizycznych, jest jeszcze wyższą radość, radość spełnienia obowiązków, zachowywanie przykazań Bożych, słowem spójki sumienia.

Zbawca nasz był kuszony pycha. Zepsuta natura człowieka dąży do wywyższenia własnego „ja”. Diabeł wychwala zalety, talenty ludzkie, dlatego więc kościół zapra-

za, aby rozważać o majestacie Boga i o naszej nicności.

Pan Jezus był kuszony chciwością. Na te pokusy Boski nasz Mistrz obrzył się, bo to pokusa odstępstwa. Dobra tego świata zadają poniekąd uwielbienia, ale prawdziwe uwielbienie należy się tylko Bogu. Powiedział to Pan Jezus podczas swego kazania na górze: „Nie możecie służyć Bogu i mamonie (bogactwom)”. Jesteśmy katolikami i nie powinni być naszym celem bóg-pieniądz.

Pokusy nie są grzechem lecz sposobnością do wielkich zasług. Gdy potrafimy je zwyciężyć, zdobędziemy najwyższą nagrodę.

Pokusy i ich znaczenie

Na początku Wielkiego Postu czyta nam Kościół św. Ewangelie o czterdziestodniowym poście Pana Jezusa na pustyni. Równocześnie jednak zwraca nam uwagę na zwycięstwo Zbawiciela nad kusielem, by nam przypomnieć inny rodzaj postu, którego domaga się specjalnie w tym okresie od swych dzieci. Tym rodzajem postu jest wstrzymywanie się od grzechów. Daje temu wyraz Kościół św. w swych modlitwach w czasie Wielkiego Postu, a zwłaszcza w tej głęboko ujętej oracji: „Spraw, prosimy wszechmogący Panie, aby ci, którzy umartwiają ciało, wstrzymują się od pokarmów idąc drogą sprawiedliwości, pościli od grzechów.”

I jakże tu dziwić się, że św. Jakub Apostoł pisze: „Za wszelką radość poczytacie, bracia moi, gdy w rozmaite pokusy wpadniecie.”

Nie ma jednak mowy o poście od grzechów bez należnego ujęcia wielkiego zagadnienia pokusy i ich znaczenia w naszym życiu. W starszej i spróbowanej nauce Ojców Kościoła czytamy, że pokusy mają wielokrotne źródło. Jedne z nich są podżeganiem ze strony ziego ducha, inne pochodzą od zepsutego świata, wreszcie są i takie, które nie wyłaniają się z naszej ograniczonej i słabej natury ludzkiej. Pismo św. i Tradycja Kościoła pouczają nas, że pokusy przychodzą na nas z dopuszczenia Bożego i mają swe przeznaczenie w ekonomii naszego zba-

wienie. W świetle tych prostych i jasnych prawd zastanówmy się nad znaczeniem i zadaniem pokus w naszym życiu ziemskim!

Już starożytna filozofia pogańska uznawała za szczyt mądrości poznanie samego siebie, umieszczając to hasło na jednej ze świątyni greckich.

Istotne poznanie samego siebie jest zagadnieniem pierwszorzędnej doniosłości, ale zarazem jest ono sprawą bardzo trudną.

Pokusy świetnie pomagają nam do poznania nawskroś naszej duszy, jej braków i słabych stron, gdyż odsłaniają to, co za wszelką cenę pragnie zasłonić nasza miłość własna.

„Nie poddawajmy się przygnębieniu i nie lekajmy się pokus, gdyż św. Gerard mówi: „Nie obawiamy się, chociażby zły duch chciał sereza nasze niepokoić. To jest jego zadaniem. Naszym — zwycięstwo nad nim odnieść! Wprawdzie czasem czujemy się zmieszani i bezsilni, lecz Unia Boga nie ma niepokonić, nie ma bezsilności u jego wstęch mocy. Bowym bowiem jest, że Pan Bóg nam wspiera ręką swoją, a więc możemy być spokojni i zdać się na jego wolę, której dzieła wylądnią mamy na wielki wieków”. Jakby, chcąc nas raz na zawsze przestrzec przed przesadną obawą i niezdrowym niepokojem, dodaje tenże święty: „Gdzie niepokój — tam szatan, a gdzie szatan — tam Bóg nie ma”.

Pokusy dają nam szansę poznania samego siebie, ale zarazem jest ono sprawą bardzo trudną.

A gdy nam nieraz będzie bardzo ciężko, wśród rozmaitych pokus i utrapień, przypomnijmy sobie te nabrzmiałe wiara słowa jednego z kardynaliów: „Na wszystko widzę jedno lekarstwo: wyspowiadać się, przecznać i zabrać się do pracy, do obowiązków”. Trudno! Inaczej być nie może bojącaniem jest żywno na ziemi. Tam sobie odpochniemy za wszystkie czasy. R. Lecki.

Pokusy spełniają rolę prób naszej sily ducha, naszej cnoty. Cnota w walce z pokusami umienia się, także niejako i krzepnie. Pokusy dają nam możliwość wykazania, czy istotnie stale jesteśmy cnotliwi.

Wielki Post w liturgice

Cóż bowiem pomoże, jeśli dziś postępujemy cnotliwie, a jutro znow upadamy? Cnota to stale i niezmiennie usposobienie w postępowaniu. Cnota to wytrwanie.

Okres czterdziestodniowego Wielkiego Postu rozpoczyna się środą popielcową. W dniu tym kapłani posypują głowy wierzynki popiołem nie tylko dla przypomnienia pokuty dawnych chrześcijan, lecz również dlatego, by uprzytomnić niechęć i marność wszystkich spraw doczesnych.

Pokusy spełniają rolę prób naszej sily ducha, naszej cnoty. Cnota w walce z pokusami umienia się, także niejako i krzepnie. Pokusy dają nam możliwość wykazania, czy istotnie stale jesteśmy cnotliwi.

W każdy i skupieniu wierzynki padała słowa: „Pamiętaj człowiecze, że prochem jesteś i w proch się obrócisz”. Jesteś ziemią i wrócisz do ziemi.

Pokusy spełniają rolę prób naszej sily ducha, naszej cnoty. Cnota w walce z pokusami umienia się, także niejako i krzepnie. Pokusy dają nam możliwość wykazania, czy istotnie stale jesteśmy cnotliwi.

To memento środy popielcowej stawia człowieka przez okres całego Wielkiego Postu wobec zagadnienia nieśmiertelności jego duszy.

Pokusy spełniają rolę prób naszej sily ducha, naszej cnoty. Cnota w walce z pokusami umienia się, także niejako i krzepnie. Pokusy dają nam możliwość wykazania, czy istotnie stale jesteśmy cnotliwi.

W języku kościelnym nazwano cały czas od Popielca do Wielkiej Soboty Quadragesima, czyli czterdziestnica.

Pokusy spełniają rolę prób naszej sily ducha, naszej cnoty. Cnota w walce z pokusami umienia się, także niejako i krzepnie. Pokusy dają nam możliwość wykazania, czy istotnie stale jesteśmy cnotliwi.

Wielki Post zawiera 6 niedziel, z których każda ma specjalną nazwę. Pierwszą nazwano Wątpenia, drugą — Sucha, trzecią — Głuch, czwartą — Środopostna, piątą — Pasyjna, a szóstą — Palmowa, Kwiatna lub Wierzbna.

Pokusy spełniają rolę prób naszej sily ducha, naszej cnoty. Cnota w walce z pokusami umienia się, także niejako i krzepnie. Pokusy dają nam możliwość wykazania, czy istotnie stale jesteśmy cnotliwi.

W okresie Wielkiego Postu Kościół, ożywiany smutkiem i jakąś dziwną powagą zwisnątą Mękę i Śmierć Chrystusa, przy biera się w kolor fioletowy — który jest symboliczną barwą pokuty. Fioletowy kolor ornatów księży, oczyste nabożeństwa, Droga Krzyżowa i Gorzkie Zale zwracają myśl nasze ku Bogu. (R. J.)

Podziwu to godny obraz „Człowiek słaby, ulepiony z krwi i prochu, postanowił wyrzec się wszystkich skłonności zwierzęcych, opornywał się, sprzeciwić się sobie, prostować swój sąd i uczucie, i to nie raz, nie przemiając, ale zawsze i to pod wpływem sily tajemniczej, której nie widzi, ale w którą wierzy i której wzywa pomocy.”

Jakże piękny widok tego człowieka, narzązonego na wszystkie pokusy, na wszystkie napaści świata i piekła i na wszystkie bunt wewnętrzne, a powracającego do Boga niezachwianym, mimo swych słabości!”

Biskupi u Gubernatora Dystryktu (10) w poniedziałek, dnia 27 lutego b. r. byli w Radomiu w rezydencji Gubernatora Dystryktu Kunda biskupi: częstochowski, kielecki i sandecki.

W czasie dłuższej konferencji omówiono szereg aktualnych spraw.

Z Częstochowy i okolicy

Wieczorne chwile

*Kiedy zapada mroków zasłona
A na zachodzie dzień już prawie kona
Nadchodzą wtedy chwile dumania,
W których to rodzą się prawdy poznania.
Ożywają się wszystkie blade
Wspomnienia*

*Druga złud realny obraz istnienia,
I wszystko tak technicznie idealne
Lotnym lecz żywym obrazem wspaniałym.
Ze gubią się gdzieś dyszanose
A niepostrzeżenie płyną kwadransy.*

*Z liści pogoworu w alei
Słyszę, że nie nas właścicie nie dzieli,
Ty jesteś blisko, idealna
W swojej piękności i dostępna.
Ta myśl z entuzjazmem odkrycia
Wskazuje mi kwiecień drogi życia.
Znika zupełnie rzeczywistość.
Alojzeczkaś dwa duszy dwoistość.
Szumią jak starodawne dęby,
Nie widzą ich, a czuje
I tą ich piękną się rozkoszuje.*

Józef M.

Przed egzaminem czeladniczym

(jot) Numer 3 czasopiśmie „Rzemiosło”, z dnia 5 lutego b. r. przynosi pełną „Ordynację egzaminacyjną dla egzaminów niemieckich czeladniczych rzemieślniczych w Pow. Wyzd.”

Ze względu na jej ważność obowiązkową winni zapoznać się z nią zarówno wszyscy mistrzowie, szkolący narybek, jak również terminatorzy, przygotowujący się do egzaminu czeladniczego.

W odpowiedzi na liczne zapytania podajemy wykaz dokumentów niezbędnych do złożenia, celem doposażenia, w Pow. Wyzd. egzaminu.

Kandydat, który pragnie złożyć egzamin czeladniczy powinien wnieść, za pośrednictwem Pow. Wyzd. Rzem. pisemne zgłoszenie do właściwej Okręgowej Grupy Rzemiosła. Do podania należy załączyć: krótki, własnoręcznie napisany życiorys, świadectwo pryncypala, stwierdzające odbycie nauki (o ile pryncypał było kilku — wszystkie świadectwa), świadectwa złożonych egzaminów pośrednich, zaświadczenie uczęszczania do obowiązkowej szkoły zawodowej, 2 fotografie (nie naklejone z odkrytą głową), pokwitowanie z uiszczenia opłaty egzaminacyjnej, policyjne świadectwo dobrego prowadzenia się, oświadczenie, czy kandydat był uprzednio karany sądownie, więzi, czy nie toczy się lub nie toczyło przeciw niemu postępowanie karno-sądowe lub urzędowe, dochodzące, zapewnienie, że kandydat nie złożył dotychczas w żadnej innej Okręgowej Grupie Rzemiosła wniosku o dopuszczenie do egzaminu lub też wznanie ka, gdzie i kiedy miało to miejsce.

Poza tym kandydat ma prawo załączyć do podania inne świadectwa, stwierdzające nabycie przez wykształcenie (np. świadectwa udziału w specjalnych kursach lub wykładach).

Ma on również możliwość przedstawienia 3 prac, które wykonał w okresie wyszkolenia.

Wydawnictwa dla młodzieńców

(jot) Mając na uwadze kulturalne potrzeby najmłodszych czytelników wydano ostatnio nakładem księgarń Kamińskiego w Krakowie kilka ciekawych książek.

Doświadczony i pouczający treścią, dostosowany do poziomu umysłowego młodzieńcy odznacza się publikacją Marii Kedzierzyny p. t. „Antek Gruda”.

Wesoła literatura jest zbiór wierszowanych baśni, zapożyczonych pomysłów i ilustracji p. t. „Bał w ogródku”, pióra Wojciecha Żukrowskiego.

Ukazał się również ostatnio zbiór miłych wierszyków Magdaleny Samozwaniec p. t. „Kroślewka Śmiechaska”.

Wartościowe te książki są do nabycia we wszystkich większych księgarniach.

Dziś: Małgorzata
Jutro: Aleksa, Wiktora

Wschód słońca o g. 6,55
Zachód " " 17,33

Luty 26
Sobota

Zaciemniamy
od godz. 19,00 do godz. 5,30

Porady praktyczne

Roztargnienie — stan duchowy człowieka — który np. zapaliliśmy papierosa, po chwili bierze go do ust zgarząc się końcem, albo mając kapsułę na głowie, szuka go dokoła, w skutkach swych bywa denerwujące i psuje humor, mogąc osobnika doprowadzić do białej gorączki, nawet wówczas, gdy unika alkoholu jak diabeł święconej wody.

Wówczas różne przedmioty niezbędne w danej chwili poczynają robić na złość i chowają się po kątach, bawiąc się z gościem w ciciu - babkę, albowiem i martwe rzeczy mają swoje muchy w nosie, gdy im się to spodoba.

Oto np. miałem przed chwilą w ręku ołówek, trzeba coś niezwłocznie zanotować, a tymczasem wsiąknął gdzieś jak woda czy ułotnił się na podobieństwo kamfory i choć płacz, roztargnienie niedługo, ołówek się ani rusz nie chce znaleźć. Podobnie może być z zapalkami, chusteczką od nosa (właśnie wtedy gdy masz katar) z rękawiczkami, szalikiem i t. p.

Dłuższe odwołanie i rozmyślanie w jaki sposób najłatwiej odnaleźć takie niesforne przedmioty doprowadziły mnie do opracowania pewnego systemu, który chcę na tym miejscu przedstawić.

Przed wszystkim należy więc z całkowitym spokojem rozejrzeć się po otaczającej przestrzeni, udając, że się myśli o czymś ważniejszym, gdyż złośliwy zawieszony przedmiot tylko czeka na to, aby zaczął się rzucać na wsze strony, jak wściekły bąk. (Myśl jednak pracując gorączkowo). Potem idzie się do obranego kąta stanowiącym krokiem i znajdując się poszukiwaną rzecz — albo nie.

W tym drugim wypadku zaleca się nadać kontynuować ubieranie się, czy co tam w ogóle było czynione, zanim się spostrzeżło brak i tylko od czasu do czasu trzeba, jakby od niechcenia, spojrzeć pod stół, łóżko, szafę i t. d. nie dając jednak pozorów, że się poszukiwania prowadzi systematycznie. Na pewno nasza obojętność zostanie nagrodzona i przedmiot się nagle znajdzie.

Jeśli cię jednak nerwy poniosły, wtedy dopiero rąj dla przekornego przedmiotu. Sterczy gdzieś i śmieje się z ciebie w kulak, aby po dłuższym czasie, gdyś już ochłodził i zrezygnował z wysiłków, wyłonić się całkiem w pobliżu, niemal pod ręką.

Najlepszą atoli i rzecz można gwarantowaną metodą jest, niż tracić czasu na poszukiwania, po prostu zignorować złośliwy przedmiot, który się zawieszurzył, a wtedy sam się znajdzie — o ile roztargniony posiadacz nie pozostawił go na ulicy.

Dyżury aptek i lekarzy

(p) W niedzielę, dnia 27-go lutego b. r. dyżurują w naszym mieście następujące apteki: Kozanickiewicza — Adolf Hitler Allee 50 oraz Pogorzelskiego — ul. Narutowicza 44. Od poniedziałku, dnia 28-go b. m. do niedzieli, dnia 5-go marca b. r. apteki: Szostakowicza — Plac Daszyńskiego 6 oraz Sikory — ul. Śląska 4.

W niedzielę, dnia 27-go lutego b. r. dyżury przypadają na następujących pp. lekarzy: Internista: dr Chętkowska Maria — Adolf Hitler Allee 14.

Chirurg: dr Chrzanowski Stefan — ul. Św. Barbary 15/17;
Ginekolog: dr Hall Aleksander — ul. Okrzei 23;
Laryngolog: dr Bielnas Jafi — Adolf Hitler Allee 33;
Dentysta: dr Parczyński Stanisław — ul. Kilińskiego 14.

Przepisy o torach kolejowych

(jot) Przypominamy ogółu ludności, iż w myśl zarządzenia Starosty Miejskiego w Częstochowie, osobom niepowołanym nie wolno wstępować na tereny kolejowe Kolei Wschodnich, oraz korzystać z nich, jako drogi pieszej.

Podobnie przez tory kolejowe wolno przechodzić, nie zatrzymując się na przełęczach, jedynie w wyznaczonych w tym celu miejscach. Zwracamy uwagę, że przepisy te są specjalnie ważne, i za przekroczenia ich stosowane są surowe kary.

Składanie odcinków

(p) Jak się dowiadujemy, właściciele punktów rozdzielczych winni złożyć w dniu 29-go lutego b. r. w swych Obwodowych Biurach Sprzedaży odcinki kontrolne z kart żywnościowych na miesiąc marzec 1944.

Spółdzielczość żywnościowych

(p) Przypominamy, że dnia 28-go b. m. do Biura Sprzedaży Kart Żywnościowych Nr 1, przy ul. Dabrowskiego 11, winni się zgłosić w celu wykupienia kart na miesiąc marzec b. r. osoby, zamieszkałe przy ulicach: Kieki, Plac Pierackiego, Wały Dwernickiego, Wieluńskiego, Zaułek Wieluński, Rynek Wieluński oraz Zaułek Gdański I, II, III i IV.

Tego samego dnia wykupują karty żywnościowe w Biurze Sprzedaży Nr 2, przy Adolfe Hitler Allee 14, osoby, zamieszkałe przy ulicach: Zabiele, Żareckiego, Żelaznej, Zeromskiego, Zolnierskiej, Źródłanej oraz Żurawiej.

Zmiana lokalu warsztatowego

(jot) Ponieważ mielnicy i rzemieślnicy zmieniają ostatnio często lokale swych warsztatów, Pow. Wyzd. Rzem. nadal o wiadomości, że o każdym tego rodzaju zdarzeniu należy natychmiast meldować w jego biurze, przy Adolfe Hitler Allee 41.

Dane te są Pow. Wyzd. Rzem. niezbędne zarówno dla prowadzenia kartoteki rzemiosła częstochowskiego, jak również celom utrzymywania kontaktu i posłaniom właściwych adresów zakładów dla ewentualnych zmian.

Działalność Przychodni Ogólnej

(p) Prawdziwym dobrodziejstwem dla warstw najuboższych naszego miasta, nie będących członkami Ubezpieczalni Społecznej są ambulatoria. Największą frekwencją w styczniu b. r. wykazała Przychodnia Ogólna, której opiekę kierował 310 osób, uzyskując 567 porad. Część z wymienionej liczby porad udzielono pacjentom w domu.

W tym samym czasie ordynujący w Przychodni lekarz skierował do szpitala 29 osób.

Okradzione spółdzielnie

(bał) W porze wiosennej, do sklepu spółdzielczego we wsi Niegrodów, gm. Koniusza, przybyło kilku koczowniczych osobników, którzy po skroczym wzięciu sprzedawców zabrali z kasy 3 tysiące złotych w gotówce, a następnie oddalił się w niewiadomym kierunku. O wypadku doniesiono organom policyjnym, które rozpoczęły śledztwo.

Rejestracja buhajów i knurów

(jot) Podobnie, jak na terenie całego powiatu radomszczańskiego, odbywa się również w Częstochowie rejestracja buhajów i knurów.

Starosta Miejski wydał oświadczenie, wzywając wszystkich posiadaczy wspomnianych zwierząt, aby najpóźniej do dnia 29 lutego b. r. włącznie, zgłosili się w Referacie Rolnym (Starostwo, ul. Sobieskiego 7, pokój Nr 18). Właściciele buhajów i knurów zamieszkałi na terenie Ekspozytury Zarządu Miejskiego w Grabówce, zgłaszają zwierzęta w Urzędzie Ekspozytury.

Przy rejestracji trzeba podać nazwisko hodowcy oraz wielk. rasy i typ zwierzęcia.

Zgłoszeniu podlegają wszystkie buhaje, które ukończyły 10 miesięcy i knury 6 miesięcy.

Rejestrację zwierząt należy oddać ich książki licencyjne, rejestry skrów i świadectwa pochodzenia oraz uiszczyć opłat, które wynoszą: za buhaje nowozłotose do licencji 10 zł i za przedłużenie ważności ich licencji 5 zł oraz za nowozłotose knury 6 zł, a za przedłużenie ich licencji 3 zł W wypadku, gdy zgłoszenie nastąpi po podanym terminie, opłaty te zostaną podwyższone w dwójnasób.

Oświadczenie zaznacza również, że do pokrywania własnych i obcych krów i macior wolno używać tylko te rozrodniczki, które zostały uznane przez Urząd Licencyjny. Za wykroczenie przeciw temu przepisowi grozi grzywna i kary przewidziane prawem agrarnym.

Regulowanie należności podatkowych

(jot) Władze Skarbowe zwracają uwagę wszystkich zainteresowanych na konieczność uregulowania do końca bież. miesiąca podatków, których termin płatności upływa w lutym, oraz wszystkich tych należności, na które otrzymali imienne nakazy zapłaty.

Dozwolone obecnie wpłacanie podatków za pośrednictwem przekazów P.K.O. uwolni płatników od długiego niejednokrotnie wycieczek w ożonku przed kasą.

Wielu płatników znajduje się w zwłocie nie tylko, jeśli chodzi o bieżące, lecz również dawne należności na rzecz Skarbu. Odnośnie władze w związku z tym przypominają, że niewywiązywanie się terminowo ze zobowiązań podatkowych narazi płatników na niepożądane koszty upomnienia i egzekucji.

W myśl obowiązujących przepisów, po upływie terminu płatności pobrany zostanie dodatek za zwłokę w wysokości od 2 do 10% zaległej kwoty podatkowej.

Indywidualne pisemne upomnienie już nie nastąpi.

Monitowane podatki wraz z wszelkimi dodatkami i kosztami upomnień ściągnięte zostaną przymusowo na koszt zobowiązanego, jeżeli nie będą zapłacone w ciągu 14 dni po upomnieniu — niepłatne zaś należności, w 14 dni po upływie terminu płatności. W stosunku do złośliwych dłużników są przewidziane poza tym dotkliwe kary za zwłokę.

Przypominamy się również, że najpóźniej do dnia 1-go marca winny złożyć zeznania podatkowe, dla wymian podatku obrotowego, za rok handlowy 1943, osoby fizyczne, jawne spółki handlowe, spółki komandytowe i sp. z o.o. w całości.

Również w tym terminie złożyć należy zeznania dla podatku dochodowego. Do dnia 1 marca składają wspomniane zeznania wszyscy podatnicy za wyjątkiem osób prawnych.

Zeznania na oba wymienione podatki wnoszą się do właściwego, dla przedsiębiorstwa, Urzędu Skarbowego lub Inspektora Skarbowego.

3 serca Józef Jazon.
w okiennicy
NOWELA. 25

— Ach, gdyby odnalazł ten pamiętnik — westchnął mimo woli Fligoston. — Ten durac. Biochecki nazywa mię czarnym magikiem. Co za ironia! Jestem przecież bezsilny jak niemowlę. Jeszcze raz muszę przyszucać całą bibliotekę! Zamiar wyjścia z domu został poniekąd. Profesor otworzył naprzód okno, następnie okiennicę z tężem sercami i pokój rozświetlił się cały jasnością bezchmurnego poranka czerwcowego; następnie skinąwszy przyjaźnie ręką bożkowi szczęścia, który zdawał się uśmiechać z zyczliwości, Fligoston podszedł do szafy bibliotecznej i rozpoznał przegląd książek, wyjmując je kolejno z przegródek. Badał każdą bardzo starannie. Czynność odbywała się z koniecznością dość powoli i każda książka pochłaniana dużo czasu, lecz nadzieja pomyślnego wyniku stanowiła silny bodziec i kazała zapomnieć o upływających godzinach.

W pewnej chwili z koleżności szeregu starych druków znalazł się w ręku czarnego magika oprawy w mocną skórę egzemplarz biblii. Już po otwarciu książki, na kartce tytułowej Fligoston spotrzył coś, co wywołało radosne wzruszenie. Tytułek serca przebiegającego, zrobiony kolorowo w formie owłókien oraz wspaniałą ilustracją opowiadała panny Kunegundy w dw. wiecior. Gdy niedługo we troje, z nią i z Polikarpm na wrzód domu. Odkrycia była decydująca, niby słup ognisty na rozstrzała drogę, wakujujący dokładnie kierunek. Zadzwolenie organo profesor: przed oknem duszy załżał blask brylantów... Niebawem we drzwiach pojawiła się Jagna.

— Czy przyjdzie pan do jadalni na śniadanie? Panna Kunegunda chce z panem porozmawiać.
— Dobrze, zaraz idę!
Pulchna piękność kończyła właśnie posiłek, gdy Fligoston wchodził.
— Jak się profesor czuje? — zapytała na wstępie.
— Bardzo dobrze, dziękuję! Muszę panią za wiedzieć, że wypadło mi nagle wrócić na kilka dni do miasta — oznajmił Fligoston. — A teraz słucham, co mi pani radę powiedziała.
— Chodzi mi o to. Spodziewam się, że przy udzieleniu jej zachowa pan zupełną bezstronność i odstanie na bok ewentualnie żywność do danej osoby uprzedzenia czy niechęć. Sprawy jest poważna i dotyczy krótko, który zdecydować o mojej przyszłości! — mówiła panna Kunegunda.
— Pewno zachochała się baba i chciałyby dowiedzieć się czegoś bliższego o swoim amancie — snuł przypuszczenia Fligoston. — Ale w kim? No, nie to się zresztą zaraz wyjaśni. — Jestem do dyspozycji — powiedział.

XX.
Biochecki i Węcior, a raczej ich dusze wędrowały jeszcze po fantastycznych krajinach, gdzie robi skoki z przeszłości w przyszłość lub też odwrótnie, a przestrzeń podobna jest do teatralnej sceny obrotowej i posiada ustawione jednocześnie wnetrza nowoczesnego biura handlowego i wnetrza tylko kilka kroków daleko w przeszłość. Gdy Jagna zjawiała się w ich pokój, nępy o podrapowane ubranie Polikarpa. Złożony był gardeczek obok kanapy, dotknęła ręką chrapliwego gitarzysty.

— Panię, panie, kiedy pan wstanie! — zapytała, skoro ten otworzył jedno oko.
— A po co ci to, kochanie? — rzekł Polikarp, ziewając.
— Żeby pan zjadł śniadanie!
— Masz sto procent racji, dobra dziewczyno; buchalter, wstawaj — ryknął Węcior, że śmiechem, albowiem po głębokim śnie, czuł się jak ryba w wodzie, pomimo, że właśnie woda uczyniła z niego wczoraj zmokłego koguta.
— Kto tu mówi o procentach? — zdziwił się Adam, obudzony krzykiem.
— Jagna prosi abymy się posilił — odrzekł Polikarp — to chyba lepsze od kalkulacji lichwiarskich, nieprawdaż dusza rozpięta na liczydłach?
— Ubiarajmy się zatem prędko i chodźmy do pokoju spożywczego — ożywił się buchalter. — Mam dziś wielki apetyt i lekkość jazdy wierzchem.
— Czy ktoś aby jest dostatecznie długi? — kpił Węcior.
— Dla mnie wystarczy.
— Obyś tylko nie uszkodził sobie tej samej części ciała, jak wtedy nocą w krzakach róż.
— Nie dręć się myślami o mojej skórze!
Po śniadaniu, które zjedł w najlepszej harmonii ze sobą, każdy z nich udał się w inną stronę. Adam — do ogrodu, gdyż na lekko było nieco za wczesnie, Węcior zaś powalęszy się po hallu, jak gdyby namiętnie, co o ma zrobić, po pewnym czasie wszedł do pokoju Fligostona. Czerny magik stał przy szafie bibliotecznej i przeglądał jakąś książkę.
— Kłaniam się nisko, profesorowi — zaczął rozmowę. — Czy szuka pan może jakiegoś podręcznika alchemicznego, na tych półkach?
— Wróciłbyś ciałe, bez polamanych gnatów? — padło pytanie zamiast odpowiedzi.
— Cóż mogło mi się przytrafić?
— Masz dużo szczęścia, aż za dużo — mówił tajemniczo czarny magik.
— Czyżby on dowiedział się skądś o mojej a-

wanturze w knapie? — zastanawiał się Polikarp. — Jest pan zagadkowy, więc i ja pana zatrzymuję. U tego buchaltera jest pewna bardzo ciekawa rzecz, ale musi ją pan umieć znaleźć — rzekł złośliwie.
— Nie mam czasu na dziecięce zabawy.
— To proszę nie szukać, mnie tam wszystko jedno. Do widzenia, popłynę teraz na wyspę dębów!
— Powiedziałabyś to, Węcior, wyszedł, nucąc arie operetkową: „Płyną chłopce młody, płyn przez te wody, kędy poniesie cię życia szal”.
Za chwilę Fligoston wyrzwał przez okno. Zobaczywszy, że Polikarp istotnie zmierzają w stronę stawu, czarny magik cichutko wydosłął się do hallu i skierował swe kroki pod drzwi buchaltera; na głośno stukanie nikt z wnętrza pokoju nie odzywał się. Fligoston nacisnął klamkę i wszedł śmiało. Bawił tam dość długo. Gdy znów pojawił się z powrotem twarz mu promieniowała złośliwym uśmiechem; rozłożył trzymany w ręku zwitek papieru i przebiegł go czynnami. Była to owa kartka z pamiętnika. Po powrocie do swego pokoju sklonił się przed posągami bożki indyjskiego i rzekł: — Dzisiaj zasłużyłeś, aby przed tobą spalić wonne kadzidło! A teraz w drogę do miasta!

XXI.
Tymczasem Węcior, stanął nad brzegiem stawu. Powierzchnia wody błyszczała jak wisłka niebieskawa tafla kryształu. Od wody ciągnął się szczygocący płuch chłodek, gdyż wiatr był upalny. Polikarp wsiadł do łódki i zaczął wiosłować leniwo. Spojrzywszy w kierunku wysp dębów odrzucił dziwną niechęć do owego miejsca, aczkolwiek powinno ono być działo jak magnes z dwu względów, jako teren na którym znajdować się winien ukryty skarb oraz z powodu milego cienia, jaki panował pod rozłożystym konarami starych drzew.

Sprzedż, Kupno, Zamiana.
Maszyny „Singer”
gabinetowe, krawieckie, szte-
perskie, czapnicze, kuźnic-
skie, okrętowe, owertki, do
dzianki, mierzarki i do
plisowania.
Władysław Koźmiński
Czeszochowa, I Aleja Nr. 4
Przyjmuje reperacje maszyn
od zycia

Barwniki Anilini
barwebiaz (bezporednia) oraz
wehiane (neutralne)
kapuje w kazdej ilości
**FABRYKA CHEMICZNA
„KOLORYT”**
Warszawa, ul. Długa Nr. 23
tel. 11.22.14 i 11.22.31

Sprzedż
Artykułów
Wedkarskich
J. Wysocka
Warszawa, Kr. Alberta 12
Wysyla za zaliczeniem: wędz-
ki, rybki, sznury, wędzka-
i inne.
DUZY WYBOR SIECI.

RYBAK
„RYBAK”
JERZY GORZKOWSKI
Warszawa, ul. Piereckiego II,
tel. 23
Wysyla za zaliczeniem: wędz-
ki, kolowrotki, haczyki, żyłki,
haczyki, muszki, sznurce, sieci
i t. p.
Największy wybor.
Ceny fabryczne.
Cenniki na żądanie.

WĘDKARSKIE
PRZYBORY. Największy wy-
bor haczyków, żyłek, spławio-
w, kolowrotów, wędzki itp.
Niskie ceny hurtowo. Wysyla
także dla sklepów za zalice-
niem bez zadatku
S. BIEKOWSKI
Warszawa, Marszałkowska 162,
sklep 20, tel. 34-40.
U waga p. Kupcom, którzy
choć zaprowadzą w swoich
skleпах przybory wędkarskie,
wysylamy fachowo dobrane
komplety w cenie zł. 200,-
500,- i 800,-

**GALANTERIA
KOSMETYKA**
Halina Maryniak
Warszawa, Pl. Mirowski 1 i 10
Prowincja za zaliczeniem.
Cenniki na żądanie bezpłatnie.

Warszawa, Zielna 29
poleca hurtowo
po cenach najniższych:
wody kwiatowe, kolonjacje,
perfumy, kremy, szampony,
żelę, proszki, pastę i mydła
do zębów, środki do gojenia,
wazeliny, płynce, brylenty,
szampony do włosów i ciała,
szampony, kremy i oliwe do rewe-
row, ultrasony (N. 1, 10, 16
i 18)
Pasta do zębów „DOBROLIN”
i inne oraz
BARWNIKI DO TKANIN
Kolory, Wilbra, Okelit,
Barwinski, Farbol.
Prowincja za zaliczeniem

Cehnetnicy wyjeżdżają
przez Biura Informacyjne
CZESZOCZOWA
Adolf Hitler Allee 28
POTRZEW
ul. Gubernatorska 28
RADOMSKO
Rynek 4
Zapewniamy dowolny wybór
miejsca pracy, wysoki zarob-
ek, wyżywienie i dogodne
pomieszczenia w fabrykach,
przedsiębiorstwach budowa-
nych, hotelach, żegludze.
Biuro czynne oddzielenie od
8-18, w sobotę od 8-11 w nie-
dzielę od 11-13.

4 p
Franciszka Jelonk
Opatorowa 5w. Sakramentalni
po długiej i ciężkiej chorobie
zmarła dnia 24 lutego
1944 r., przeżyła lat 52.
Wyprowadzenie drogiem nam
związek z domu żałoby przy ul.
Pianetowa 24, obok kościoła
parafialnego w Rakowie na
stapi w niedzielę dnia 27 b. m.
o k. 14.00, skład odbędzie się
pośmię na miejscowym cmentar-
zu.
O smutnych treściach
nadawania kremerów, przy-
jaciół i znajomych, pozostał
w głębokim żalu
Mąż, córka, syn, siostrna,
niez, siostrna i siostrna
i rodzina.

4 p
Stanisław Tajchman
Opatorowa 5w. Sakramentalni
po długiej i ciężkiej chorobie
zmarła dnia 25.11.1944 r.,
przeżyła lat 61.
Wyprowadzenie drogiem nam
związek z domu żałoby przy ul.
Pianetowa 24, obok kościoła
parafialnego w Rakowie na
stapi w niedzielę dnia 27 b. m.
o godz. 14.00, skład odbędzie się
pośmię na cmentarzu para-
fialnym, o czym zawiadamia-
ją gazetkami w głębokim ża-
łobie
Żona, córki, syn,
siostrna i wnuć.

**W pierwszą bolesną rocz-
nicę śmierci ukochanego Mę-
za i Ojca naszego**
4 p
Lucyja Władysława
Cyganowska
w kościele św. Zygmunta
odprawione zostanie naboże-
stwo żałobne w środę,
dnia 1 marca o godz. 8 rano,
na które zapraszają zna-
jomych, przyjaciół i zyczli-
wych s. p. Zmarłego
Żona, córki, synowie
i rodzina.

MATRYMONIALNE
DWIE paniaki brunetka i blond-
nka, 20 i 24 lat, dobiegła do-
wiedzenia bez zarzutu, po-
mają panów w wieku od lat 23
do 30 o podobnych zaletach, z
wieloletnim doświadczeniem i
zależnych Zgłoszenia do „K. C.”
pod „Nr 1948”.

WEDA panna o wielkich niebies-
kich oczach podobno grabnia i
religijna, pragnie poznać ta-
drogę pana do lat 25, któryby
miał wykształcenie techniczne
i fizycznych pomógł rozniecić ogień
rodziny oparte na zasadach
moralności chrześcijańskiej. Of-
erty do Kuriera Czeszochowskiego
pod „Nr 1826”.

CHEBZ się dobrze ożeni, wyśc-
żam, szczęście osiągnąć, nade-
słał swoją fotografię, podał dane
urodzenia, bliźnię dane o sobie
oraz adres i adres rodziców „Studio”
Warszawa C. I. Skrzy-
nia pocztowa 322.

ZAGINAŁ piesek, szary raterek,
wabi się „Kruszynka”. Znalazę
wysoko wynagrodzić. Oddać Cze-
szochowa, Aleja Wolności 62 m. 9
Bodan, na nazwisko Dziedzic
Janina. 454

ZAGUBIŁO kartę rozpoznawczą
Nr 697-42/41/D, wierz przez zmianę
adresu na nazwisko Dziedzic
Janina. 454

DŁA ORGANIZACJI TODY od-
żarzą poszukiwani: fachowców
budowlanych wszelkiego rodzaju,
cieśli, murarzy, robotników, zo-
rów, maszynistów kolejowych
Bogactwo, przyzwyczajenie i miłość
nie wnoszą, wynagrodzenie nie
dług tarify, bezpłatne ubranie,
bielizna i buty, wyżywienie, do-
datki, kartki żywnościowe, do-
datki. Punkty zgłaszania się i
wydawanie dodatkowych kart ży-
wnościowych w biurach listowno-
czyjnych: Warszawa, Nowy Świat
68, Tomaszów Maz., Piotrków,
Czeszochowa. 459

PRZYJMUJE ucznia i robotnika do
ogrodu. Czesz., Aleja Wolności 16
1849

PRACOWNIKA do lekkiej pracy
przyjmuje. Czesz., Nagłowicza
19/29 Iwanski. 1847

POTRZEBNA służąca ze znajomością
kuchni zaraz. Czesz., II Aleja
30 m. 15. 1858

POTRZEBNY chłopiec do konia do
Czesz., Bielska 104
Dabich. 1901

POTRZEBNY chłopiec do prakty-
cznego wykształcenia. Czeszochowa,
Aleja Wolności 52 m. 7. 1878

ZDOLNEGO, energicznego ogrodnika
do prowadzenia ogrodu w wa-
rznego, jak również intelligen-
tą starszą osobę, jako kierownic-
czą kuchni fabrycznej, poszukuje
Zgłoszenia do „Kuriera Cze-
szochowskiego” pod „Nr 1913”.

KUPNO
KOCIOŁ do białej kupie. Czesz.,
B. Joeselowa 15 m. 10. 1879

KUPIJE książki powieściowe w
kazdej ilości. Czesz., Narutowi-
ca 37 m. 53, Kusmerek, od 1932

„MATKA I DZIECKO” czasopismo
poszczególnie numerów jak i ca-
ły rocznik kupie. Zgłoszenia do
„K. C.” pod „Nr 1924”.

SIANO białe, kupie, wiadomości
Czeszochowa, Narutowicza 73,
Sklep. 1949

KUPIE maszynę do pisania i il-
lustracji. Reterski Feliks, Czeszo-
chowa, I Aleja 3. 986

KUPIE łódkę dziecięcą z siatką w
dobrym stanie. Zgł. Czesz., ul.
Krońska 40 m. 2. 1848

SPRZEDAŻ
MASZYNE „Singer” gabinetowa
mało używana, sprzedaje okaz-
nie. Czesz., Targowa 17 Michal-
czyk, obok Straży Ogniowej. 1891

WOZEK nowy sprzedam. Czesz., ul.
Krawkowska 3 m. 9. 1798

MATERIAŁ na jesienne, granat,
czarna, 3 mtr. okazynie sprzedam.
Wiad. Jan Baranski, Cze-
szochowa, Strajk Rynek 29. Sklep. 1838

OKAZJA! Do sprzedania tanio 2
ładne tytanowe, 2 lampki nocne,
płaskie używane oraz kostur ma-
szyna do szycia i wiele in. rzeczy
Sklep Komisowy, III Aleja
4 m. 4. 1862

DO SPRZEDAŻA lampa kawowa-
ca „Gerihel” z kompletnym ur-
ządzeniem, zielone kapy pluszo-
we, kapturki, futerka, rucna ma-
szyna do szycia i wiele in. rzeczy
Sklep Komisowy, III Aleja
4 m. 4. 1862

2 GARNITURY ciemny i jasny,
materiał białki, kapa pluszowa,
mało używana do sprzedania. —
Czesz., Orlicz-Dressera 5 m. 10. 1857

PATEFON walizkowy firmowy
dużo używany, bardzo ładny,
płynnym głosem z adapterem i
płytami tania sprzedam. Czesz.,
Dąbrowskiego 4 m. 10. 1827

SPRZEDAŻ szafki, fotele, bardzo
ładne, luzne i meskie. Tute-
czochowa, Dąbrowskiego 4 m. 10.
1838

BUTELKI 12 litrowe monopolewo,
kilkaaset sztuk, sprzedam. Wiad.
Jan Baranski, Czeszochowa, Stra-
ż Rynek 29 (sklep). 1869

KARTOFLE do sprzedania także
na kł. Czesz., II Aleja 20 m. 1.
1858

OKAZJA! Waga do sprzedania alu-
mowa kg. waga. Czesz., B. Joesel-
owa 15 m. 10, Sklep. 1844

POSZUKUJE pokój z kuchnią,
wiedzie duży, pokój z użyc-
nością kuchni. Oferty do „Ku-
riera Czesz.” pod „Nr 1758”.

POKÓJ z kuchnią ewent. z używa-
nością kuchni poszukujemy w Ra-
domsku. Zawiadomości w Ra-
domsku, ul. Rejntana 32 m. 20. 1900

KAWALER samotny poszukuje
pryncipalnego, lub z małżonką
niem lub bez zgłoszenia do „Ku-
riera” pod „Nr 1905”.

ROZNE
ELEKTRO-TECHNICZNE materia-
ły izolacyjne. Druty i przewody.
Lataarki, Sprzet izolacyjny. Grzej-
niki, materjały. Przyrządy pomiar-
niowe wysyla za zaliczeniem Skła-
dnia Elektro-techniczna H. Mi-
rcka, Warszawa, Marszałkowska
Nr 192-33. Żądajcie cenników. 292

KUPCY Najtańsze źródło zakupu
Galanterii, sznużonej biżuterii,
kosmetyków, barwników do tkan-
in, zabawek, partii do obuwia i
podług w hurtowni D/B Z.
Herbig, W. B. Bodan 4 m. 5,
tel. 540-63. Prowincja za zalice-
niem. 329

KURSY I Szanowni! Warsza-
wa, Nowogrodzka 19, gruntownie
przygotowują drogą koresponden-
cyjną do pracy w biurach sekre-
tari, maszynistów, stenotypistki
i t. p. oraz dostarczają wszelkie po-
trzebne do tego celu materiały
nauczowe. 329

OWAGA PRZEPROWADZI Przo-
szłość i przyszłość, rozwija się
wielkie sprawy żywcio, rodzinie,
młodości, Czeszochowa, Mi-
kiewicza Nr 41 m. 2. 1822

NAJLEPIEJ przepowiada i tande
chromadna. Czesz., Targowa 19
m. 1, via a/ia Strazy Polaznej.
1820

PSYCHOGRAFOLOG mistrz Ma-
noto o wybitnym darze jasnowid-
zenia wiązowego, przepowiada
każdemu jego talentem wyda-
jącym, wyznacza charakter, dnia
i dat urodzenia, na podstawie
których ustala horoskopy przy-
rodne, daje rady we wszelkich
szkoleniach, w dziedzinie i przy-
stosowaniu do życia. Odpowiedzi
listownie za zaliczeniem pocsto-
wym. Podaje dane urodzenia i pry-
watnie. Adres: „Samotni 35”
skrytka pocztowa 474. 327

STWIERDZONYM jest naukowo,
ze zdolność mediana, najlepiej
rozwinęła u kobiet. Takim bez-
konkurencyjnym fenomenem jest
znana sprzed wybitny psychogra-
folog, dr. med. i fizjolog, London,
f. Kiplinga, Dumas, Hugo, Lee-
ke, Wallace, Marcyński, w pro-
wincję wysylać spła po na-
dosłaniu listowego znaczka. Po-
żądanie można II — 12 i 15 — 18.
Czesz., Dąbrowskiego 18 m. 9
Schlitzer. 1897

WOZEK dziecięcy autko i sportowy
do sprzedania. Czesz., Aleja 40
m. 32 (2 brama) i pietrol. 1914

STRZYKAWKĘ Jube do transfu-
zy krwi sprzedam. Telefon 1369.
1853

NASIONA świeże, gwarantowane
nadeszły w różnorodnych gatunkach,
olejnika Skład Nasion Bronisław
Oleczak, Czeszochowa, I Aleja
9, Uwaga: dla odprzedażców
udzielamy rabat. 977

KSIĄŻKI sprzedam: Baudouville-
go, Kraszewskiego, Wiktora, Ho-
dziejewskiego, W. G. Sebilla, Lon-
don, Kiplinga, Dumas, Hugo, Lee-
ke, Wallace, Marcyński, w pro-
wincję wysylać spła po na-
dosłaniu listowego znaczka. Po-
żądanie można II — 12 i 15 — 18.
Czesz., Dąbrowskiego 18 m. 9
Schlitzer. 1897

WIATOWE sławy psychografo-
log rozwijać każdemu talentem
rozwinęła u kobiet. Takim bez-
konkurencyjnym fenomenem jest
znana sprzed wybitny psychogra-
folog, dr. med. i fizjolog, London,
f. Kiplinga, Dumas, Hugo, Lee-
ke, Wallace, Marcyński, w pro-
wincję wysylać spła po na-
dosłaniu listowego znaczka. Po-
żądanie można II — 12 i 15 — 18.
Czesz., Dąbrowskiego 18 m. 9
Schlitzer. 1897

WEDKARSKIE PRZYBORY: hac-
zyki, żyłki, spławiki, kolowrotki
i t. p. Fachowo dobrane komple-
ty przyborów wędkarskich, w ca-
łości w cenie zł. 300,- 500,-
— i 800. Wytł. wybór. Niskie
ceny hurtowo. Wysyla za zalice-
niem bez zadatku S. Biekowski, 40
sklep 30, tel. 314-40.

GALANTERIA — KOSMETYKA
T. Walczak
Warszawa, Ryntkowa 11,
Prowincja za zaliczeniem
Cenniki na żądanie bezpłatnie.

WYKONANIE wszelkich prac na
drukach. Czesz., Aleja Wolności
Nr 15, prawa strona. 4897

KALOSIE i opony wulkanizacje.
Spawanie metalu, oraz wszelkie
roboty w zakresie rogowaru. Skła-
dnia Słusarko-Rowerowy M. Ku-
jawiński, Czesz., 3 Maja 2. 1921

PRZYJMUJE wszelkie prace na
drukach. Czesz., Aleja Wolności
Nr 15, prawa strona. 4897

PRZYJMUJE do przegrzewania
kaldry i stara popruta wet-
ne. Czesz., Warszawa 86 m. 2.
1872

POSZUKUJEMY do szybkiej sprze-
dazi garniturów, palt gabard-
inowych, palt białych damskich,
sien itp. „Bodan” Czesz., ul.
31 w podwórzu. 795

HURTOWNIA Materiałów Piśmien-
nych i przyborów szkolnych.
Wysyla na prowincję za zalice-
niem. Albeński, Loeffler i S. ka.
Wysylamy Plac Napoleona 4 i 5,
Tel. 236-69. 438

KUPNO — SPRZEDAŻ, ekspedycje
wielkiej ilości, urządzeń i
maszyn solidnie załatwiamy. Konce-
sjonowane Biuro Posrednictwa
Z. Wysocki, Warszawa, ul.
Marszałkowska 76 m. 2, tel. 9-47.

BYLIKI ANTONI z Piotrkowa
zawozić jest o nabawie kłosa-
ków w wiadomości na sprawie do
Edzia do Kamińska. 1810

SWETRY robią na drutach szyb-
ko. Czesz., Al. Kosciuszki 28 m.
3 i 1 pietro (Hofstrasser), między
godz. 14 — 15. 1783

PRACOWNIA SUKIEŃ i kostiumo-
wa Czeszochowa Olawskiej, Cze-
szochowa, Warszawa 82. Wy-
konuje z powierzonych materia-
łów wszelkie roboty, wchodzące
w zakres krawieczyny. 984

ROZWOJY, separacje, alimenty —
informuje dowiedzywać praw-
nik. Warszawa, Ryntowa 1 m. 2.
Zamieszkuje w listownie. 3871

MYKARSKIE maszyn, kamienie,
turbiny wodne, wykład do ja-
snych, sznurki, kamienie, kam-
tarki, tarce, siatki mylnicze,
spinnace pas, surt, elewatory,
sruły, hamry wrotkowe oraz
wielkie zaprawy mlynne. Skła-
dnia Eugeniusz Palaszewski, War-
szawa, Pomska 89 m. 8. 6049

MYKARSKIE maszyn, kamienie,
materiały do zakładania ka-
mien i luzozarek, wszelkie
przybory mlynne, motory sa-
moczynowe i powierzonych mate-
riów wszelkie roboty, wchodzące
w zakres krawieczyny. 984

POLECAMY pastę do bntów tuzi-
nacji i tuzin w bluszczankach. W
wielkiej ilości, kamienie, wy-
m. odwrótnie, D/B Wadłosa i
kuleki, Warszawa, Wadłosa 61/25.
218

WYKONAJE maszynowo wykonuje.
Czesz., Aleja 42 m. 6. 1875

FILATELICJI UWAGA! Nadeszły
wszystkie kawałki pamiatk.
Gen. Gub., klasery, nowości, Cze-
szochowa, Aleja Wolności Nr 11
Sklep. 3065

Bole głowy!
ASPIRIN
w każdym domu!

NOVASCABIN
Borborowy, aromatyczny
nłyn do stercowego
i wygodnego leczenia

świerzb
Do nabycia w aptekach i drogeriach
DR. WANDER-S-KRAKOW